

Magazyn Porad Rolniczych
=====

Ostatni tydzień był dla bydgoskich rolników niezwykle pracowity. Już teraz nikt nie czeka na ocieplenie. Nawet raz po raz padające deszcze nie przerywają pracy. A roboty w polu było sporo. Już dawno nie notowano tak dużego spiętrzenia robót polowych - trzeba ^{precis} przecieżyć było wysiewać zboża, a jednocześnie przygotować glebę pod ziemniaki i buraki cukrowe.

Według informacji uzyskanych w sobotę w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa - bydgoscy rolnicy wysiali około ⁷⁰ 75 % zbóż jarych, w tym 80 % pszenicy, 90 % owsa i 55 % jęczmienia. Siewy zbóż jarych są najbardziej zaawansowane w powiatach: Włocławek, Wąbrzeźno, Toruń, Chełmno, Aleksandrów, Mogilno, Szubin, Żnin, Grudziądz i Świecie. Natomiast największe opóźnienia w siewach notuje się w powiatach: brodnickim, bydgoskim i lipnowskim.

W tym roku wyjątkowo dobrze przebiegała wymiana zbóż siewnych. Województwo bydgoskie poważnie przekroczyło plany wymiany, choć trzy powiaty - świecki, bydgoski i Sępoleński mają jeszcze^w zaopatrzenia rolników w kwalifikowane siarno siewne - pewne zaległości.

Ostatnie ocieplenie oraz padające deszcze nieco poprawiły stan zbóż ozimych.

629

Żyta wyglądają zupełnie dobrze, choć o pszenicy trudno jeszcze coś konkretne powiedzieć, bo bo - jak mówią fachowcy - jeszcze nie ruszyła. Kłopoty i to poważne są z rzepakami. Wiele plantacji trzeba było zorać a na ich miejsce wysiewać przede wszystkim jęczmień jary. Rozpoczęły się też prace w okopowych. Specjalizujące się w produkcji sadzeniaków powiaty północne przygotowały i załadowały na wszystkie kierunki przeznaczenia około 40% ogólnej puli przewidzianej na wiosenne dostawy. Jak się okazuje - mimo niesprzyjających warunków w okresie zimy - stałe wahania temperatury - straty w czasie przechowywania sadzeniaków utrzymały się na poziomie lat ubiegłych i wahają się w granicach 10-15 %.

W ostatnim tygodniu można było już zobaczyć na polach rolników sadzących ziemniaki, a nawet wysiewających buraki cukrowe. Te ostatnie prace nasila się przede wszystkim w tym tygodniu.

W sumie można powiedzieć, że rolnicy - kosztem ogromnego wysiłku - starają się wyróżnić opóźnienia tegorocznej wiosny.